

**Sygn. akt VIII GC 1843/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 sierpnia 2020 roku**

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 sierpnia 2020 roku w B.

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.209,50 zł (trzy tysiące dwieście dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

a. 2.902,00 zł od dnia 8 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,

b. 307,50 zł od dnia 11 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 392,74 zł (trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 373,97 zł (trzysta siedemdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

V. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 239,09 zł (dwieście trzydzieści dziewięć złotych dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1843/19

## UZASADNIENIE

Powódka A. K., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 8.239,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od kwot:

- 7.931,76 zł od dnia 8 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty;
- 307,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto zażądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 4 grudnia 2017 r. miała miejsce kolizja, na skutek której został uszkodzony pojazd marki O. (...) o nr. rej. (...), którego użytkownikiem była uszkodzona M. R.. Pojazd był ubezpieczony u

strony pozwanej w zakresie ubezpieczenia autocasco na mocy umowy zawartej w dniu 1 listopada 2017 r. W rzeczowej umowie strony ustaliły wartość pojazdu na kwotę 26.202,00 zł. Poszkodowana zgłosiła szkodę do pozwanego, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił, iż wystąpił przypadek szkody całkowitej, przyjmując koszt naprawy pojazdu na kwotę 17.891,76 zł brutto. Pomimo wskazania w polisie wartości pojazdu w kwocie 26.202,00 pozwany uznał, iż powyższe było wadliwe, a pojazd w stanie nieuszkodzonym był faktycznie wart 23.300,00 zł. W związku z tym koszt naprawy przekroczył 70% kwoty przyjętej przez niego jako wartość pojazdu. W konsekwencji kwotę odszkodowania obliczono jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (23.300,00 zł – 13.340,00 zł = 9.960 zł) i taka kwota została wypłacona poszkodowanej tytułem odszkodowania. Zdaniem powódki rozliczenie szkody jako całkowitej było błędne i doprowadziło do rażącego zaniżenia odszkodowania, gdyż rynkowa wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 27.900,00 zł. W treści pozwu wskazano, że pozwany przy szacowaniu wartości pojazdu niezasadnie posłużył się programem E., dokonując wyceny błędnie przyjął korektę ujemną -11% ze względu na pochodzenie wartości pojazdu oraz pominął szereg elementów fabrycznego wyposażenia pojazdu o znacznej wartości (np. światła przeciwmgielne przednie). Zdaniem powódki szkoda powinna być rozliczona jako częściowa, co skutkowałoby obowiązkiem dopłaty przez ubezpieczyciela kwoty 7.931,76 zł. Nadto domagała się również zapłaty kwoty 307,50 zł tytułem kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy. Legitymację procesową powódka wywodziła z umowy cesji z dnia 12 lutego 2018 r.

W dniu 22 maja 2019 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (VIII GNc 10474/18).

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu wskazał, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, natomiast jego zdaniem wypłacone odszkodowanie w całości pokryło szkodę. Pozwany wskazał, iż wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym ustalił w oparciu o § 18 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia nr (...) z dnia 15 maja 2017 r. Zakwestionował również zasadność zwrotu powodowi kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy, uznając iż jest to koszt prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej, a nie strata pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym.

### **Sąd ustalił co następuje:**

W dniu 31 października 2017 r. M. R. oraz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarli umowę ubezpieczenia autocasco dotyczącą pojazdu marki O. (...) o nr. rej. (...), potwierdzona polisą nr (...) obejmującą okres od dnia 1 listopada 2017 r. do dnia 31 października 2018 r.

Powyższa umowa zawarta została w wariantcie pełnej ochrony (od wszystkich ryzyk), przy czym koszty naprawy miały być ustalane w wariantcie serwisowym. W zakresie opcji dodatkowych wybrano (...) oraz franszyzę integralną w kwocie 300,00 zł. Suma ubezpieczenia została określona w kwocie brutto, uzgodniono również opcje (...) oraz (...). Wartość pojazdu, określona przy wykorzystaniu programu E., została wskazana na kwotę 26.202 zł.

Integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...) zatwierdzone Uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 maja 2017 r.

Stosownie do § 9 ust. 1 pkt 1 OWU opcja (...) zapewniała zachowanie wartości pojazdu ustalonej na dzień zawarcia AC, bez uwzględnienia naturalnej utraty wartości rynkowej pojazdu pod warunkiem, że do jej ustalenia ubezpieczający podał zgodne ze stanem faktycznym informacje o pojeździe, o które pytał (...) przy zawarciu umowy AC – wartości tej nie stosuje się przy ustaleniu czy zachodzi wypadek szkody całkowitej.

Zgodnie z § 18 pkt. 2 OWU ustalenie czy w pojeździe zachodzi wypadek szkody całkowitej miało odbywać się poprzez porównanie wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania z kosztami naprawy pojazdu ustalonymi zgodnie z ust. 2 tego paragrafu. Jednocześnie ustalone w ten sposób koszty naprawy nie stanowiły podstawy do ustalenia wysokości

odszkodowania (§ 18 ust. 3). Z kolei § 18 ust. 4 OWU regulował ustalenie całkowitej wysokości odszkodowania w przypadku wystąpienia szkody całkowitej i stanowił, iż w przypadku zastosowania opcji (...) odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy AC pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, o ile w czasie trwania umowy AC nie nastąpiła zmiana stanu technicznego pojazdu w odniesieniu do stanu z dnia zawarcia umowy AC. Natomiast § 3 pkt 86 OWU definiował „wartość pojazdu” jako wartość pojazdu ustalaną na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustala się metodą wyceny indywidualnej; w przypadku pojazdu fabrycznie nowego, którego nabycie jest potwierdzone fakturą VAT.

**Dowód** : polisa nr (...) wraz z oświadczeniem – k.13-16 akt, OWU – k. 19-38 akt

W dniu 4 grudnia 2017 r. miało miejsce zdarzenie komunikacyjne, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o nr. rej. (...), stanowiący własność M. R..

Okoliczności bezsporne

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 5 grudnia 2017 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił, iż w pojeździe doszło do szkody całkowitej. Podstawę powyższego stanowiło ustalenie wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 23.300,00 zł brutto, kosztów naprawy na kwotę 17.891,76 zł brutto, natomiast wartość pojazdu uszkodzonego ustalono na kwotę 13.340,00 zł brutto.

Decyzją z dnia 20 grudnia 2017 r. pozwany wypłacił poszkodowanej 9.960,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód** : kosztorys pozwanego – k. 39-45 akt, decyzja pozwanego – k. 47, informacja o rozliczeniu szkody jako całkowitej – k. 46

W dniu 12 lutego 2018 r. A. K., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), zawarła z poszkodowaną umowę przelewu wierzytelności, której przedmiot stanowiło prawo do pozostałej części odszkodowania wraz ze wszystkimi prawami z nią związanymi jakie przysługiwały poszkodowanej z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...), w związku ze zdarzeniem z dnia 4 grudnia 2017 r.

Poszkodowana w dniu 12 lutego 2018 r. powiadomiła pozwanego o przelewie przedmiotowej wierzytelności.

**Dowód:** zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności wraz z potwierdzeniem nadania – k. 64-65 akt, umowa przelewu wierzytelności - k. 62-63

Na zlecenie powódki w dniu 18 czerwca 2018 r. (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. wykonał opinię techniczną mającą na celu ustalenie wartości pojazdu marki O. (...) o nr. rej. (...) w stanie nieuszkodzonym. Zgodnie z tą opinią wartość przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym to 27.900,00 zł brutto.

Za wykonanie rzeczowej kalkulacji (...) sp. z o. o. wystawił w stosunku do powódki fakturę VAT na kwotę 250,00 zł netto (307,50 zł brutto).

**Dowód:** opinia – k. 49-55 akt, faktura VAT nr (...) – k. 59

Wartość rynkowa pojazdu O. (...) o nr. rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na dzień wystąpienia szkody przy uwzględnieniu Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...) ustalonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 maja 2017 r. wynosiła:

- w oparciu o system I. – 27.300 zł,

- w oparciu o system E. on-line – 26.200 zł
- w oparciu o system E. C. – 22.900 zł.

Wartość pojazdu wyliczona w oparciu o system E. C. ma charakter najbardziej precyzyjny, w szczególności w zakresie stosowanych korekt. Wartość pojazdu określona na kwotę 22.900 zł najbardziej odzwierciedla rzeczywistą wartość pojazdu w dniu szkody w stanie nieuszkodzonym.

Całkowity koszt naprawy w/w pojazdu pozostający w związku ze zdarzeniem z dnia 4 grudnia 2017 r., w przypadku wystąpienia szkody częściowej, przy uwzględnieniu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco ustalonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 maja 2017 r., w szczególności § 17 OWU wynosił 9.961,18 zł netto – 12.252,25 brutto.

**Dowód** : pisemna opinia biegłego W. W. – k. 125-135, pisemna opinia uzupełniająca – k. 158-162, 182-184, 198-207  
ustna opinia uzupełniająca – k. 163, 185

Powódka nie jest podatnikiem podatku VAT.

**Dowód:** zaświadczenie Naczelnika Urzędu Skarbowego w L. – k. 61 akt

Opisany stan faktyczny był w dużej mierze bezsporny, ponieważ strony były zgodne co do okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia Autocasco oraz treści Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, które miały do niej zastosowanie. Ponadto, nikt nie kwestionował tego, że zdarzenie szkodzące rzeczywiście miało miejsce, następnie pozwanemu zgłoszono szkodę, a ubezpieczyciel ostatecznie wypłacił odszkodowanie w kwocie 9.960 złotych przyjmując wystąpienie szkody całkowitej. Niesporna była również legitymacja procesowa czynna po stronie powódki, wynikająca z zawartej z ubezpieczoną umowy cesji.

Pozostałe okoliczności faktyczne Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty prywatne, akta szkody oraz opinię biegłego sądowego W. W..

Sąd zaaprobował opinie wydane przez biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej W. W.. W ocenie Sądu zostały one wykonane przez biegłego w sposób rzetelny, fachowy i były niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Warto wskazać, iż z samego faktu, iż w toku sprawy zostały sporządzone trzy wyceny tego samego pojazdu, każda na inną kwotę, nie można wyprowadzać wniosku o nieprzydatności czy też stronniczości wydanych opinii. Należało bowiem wskazać, iż specjalista w pierwotnej opinii po pierwsze samodzielnie podjął decyzję o wyborze systemu, a dopiero później, na wniosek pozwanego i po uzupełnieniu materiału dowodowego, dokonał wyceny za pomocą systemu E., który jak się okazało, posiada wersję on-line oraz rozszerzoną. Jednocześnie wyjaśnienia poczynione przez biegłego w tym zakresie, w ocenie Sądu były przekonujące. Co również istotne, specjalista w toku ustnej opinii uzupełniającej z dnia 19 lutego 2020 r. jasno wskazał, która kalkulacja w jego ocenie winna zostać uznana za najbardziej miarodajną w niniejszej sprawie.

### **Sąd zważył co następuje:**

Na wstępie właściwych rozważań merytorycznych należało wskazać, iż przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszym procesie objętym było ustalanie wysokości należnego odszkodowania należnego od ubezpieczyciela w związku ze szkodą z dnia 4 grudnia 2017 r. z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia AC. Na powyższe składało się natomiast kilka spornych zagadnień – określenie jaka kwota winna zostać uznana za odpowiadającą wartości pojazdu przed szkodą, w tym za pomocą którego z systemów winna ona być ustalana, a w konsekwencji czy w niniejszym przypadku doszło do szkody całkowitej. Ostatecznie należało dokonać ustalenia wysokości należnego odszkodowania, zarówno w przypadku wystąpienia szkody całkowitej jak też w przypadku szkody częściowej. Wszystkie zaś powyższe ustalenie dokonane musiały być przy uwzględnieniu zapisów OWU AC wiążących strony umowy.

Mając powyższe na uwadze w pierwszej kolejności zauważyć należało, iż podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W § 2 pkt 1 tego przepisu ustawodawca wskazał, że świadczenie ubezpieczyciela – przy ubezpieczeniu majątkowym – polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Podobnie stanowi art. 821 k.c., z którego treści wynika, że przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu.

Co istotne dla rozpoznawanej sprawy, to ogólne warunki ubezpieczenia powinny określać – między innymi – rodzaj ubezpieczenia i jego przedmiot, prawa i obowiązki stron umowy ubezpieczenia, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, sposób ustalania rozmiaru szkody (przy ubezpieczeniach majątkowych), a także sposób określania sumy odszkodowania lub innego świadczenia, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują odstępstwa od zasad ogólnych (art. 12a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej; tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 1206).

Jak już wspomniano, strony były zgodne co do tego, że do umowy ubezpieczenia zawartej przez M. R. z pozwanym ubezpieczycielem zastosowanie znajdowały „Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...)” zatwierdzone Uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 maja 2017 r.

Niezależnie od tego, że w rozpoznawanej sprawie ustalenie odszkodowanie powinno odbyć się w zgodzie z imperatywnymi przepisami kodeksu cywilnego. Kwestie związane z ustaleniem wartości pojazdu przed szkodą oraz w stanie uszkodzonym, a także kosztów naprawy wymagały bowiem zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Taką wiedzą, zgodnie z art. 278 k.p.c., nie dysponują ani strony procesu, ani Sąd, lecz tylko biegły sądowy.

W pierwszej kolejności należało ustalić, czy w sprawie mamy do czynienia ze szkodą częściową, czy szkodą całkowitą. W tym przypadku stanowiska stron były rozbieżne – powódka wskazywała, iż z uwagi na zapisy OWU AC, z uwagi na wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, nie wystąpił określony w nich warunek szkody całkowitej, natomiast pozwany utrzymywał, iż rzeczoną szkodę należało rozliczyć jako całkowitą, tak jak miało to miejsce w toku postępowania likwidacyjnego.

W tym zakresie Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że chodzi tu o przypadek, gdy „odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna” (uchwała SN z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85, cyt. za: P. Księżak, Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzecznicy [w:] Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa, LEX nr 10172).

Niemniej, w ogólnych warunkach ubezpieczenia wprowadzono specyficzne rozumienie tego pojęcia, które wiązało strony niniejszego procesu. Zgodnie bowiem z § 3 pkt 57 OWU AC, przez szkodę całkowitą rozumie się uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy, ustalone według zasad określonych w § 18 ust. 2 przekraczają 70% wartości pojazdu z dnia ustalenia odszkodowania.

Jak wskazano wyżej, przedmiotowe zagadnienie wywoływało najwięcej kontrowersji w niniejszej sprawie, zwłaszcza z uwagi na różne wartości podawane przez strony jak również niejednolite wskazania przez biegłego wynikające z wykorzystania dwóch różnych systemów służących wycenieniu. Jednocześnie wszystkie rzeczony wyliczenia dokonane zostały przy uwzględnieniu zapisów OWU AC, w szczególności § 3 pkt 86, zawierającego definicję wartości pojazdu w związku z § 18 ust. 1.

W tym kontekście niezbędnym było podkreślenie, iż dla ustalenia samego faktu wystąpienia szkody całkowitej nie miała żadnego znaczenia kwota wskazana przez strony w treści polisy – po pierwsze odnosiła się ona do opcji „(...)

co jednoznacznie, w myśl zapisów OWU AC wykluczało ją jako podstawy ustaleń w tym przedmiocie (§ 9 ust. 1 pkt 1), po drugie została dokonana w dniu zawierania umowy ubezpieczenia, zaś wartość pojazdu należało ocenić na dzień ustalania odszkodowania, po trzecie wreszcie – reguły ustalania wystąpienia szkody całkowitej, ustalone w § 18 ust. 1 OWU AC określały kryteria, które winny być brane pod uwagę.

Mając powyższe na uwadze, w toku niniejszej sprawy biegły wskazał trzy wyceny wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym: w oparciu o system I. – 27.300 zł, w oparciu o system E. on-line – 26.200 zł, w oparciu o system E. C. – 22.900 zł. Jednocześnie specjalista w toku opiniowania szczegółowo odniósł się do różnic pomiędzy poszczególnymi systemami oraz wycenami, wskazując jednoznacznie, iż ostatnie z przywołanych wyżej wyliczeń ma charakter najbardziej precyzyjny i w sposób najbliższy odpowiada faktycznej wartości pojazdu.

Dokonując oceny powyższego, a więc najbardziej spornej kwestii w toku niniejszego procesu, zauważyć należało, iż wybór ten determinował dalsze rozstrzygnięcia, w szczególności ustalenie wystąpienia bądź nie szkody całkowitej. Rozpatrując przedmiotowe zagadnienie w pierwszej kolejności należało odnieść się do zapisów umowy zawartej pomiędzy stronami. To bowiem powyższe, z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia, winno mieć pierwszeństwo. W tym zakresie próżno jednak szukać zapisów, które nakazywałyby czy też zakazywałyby stosowanie określonych systemów eksperckich. W zasadzie jedyne postanowienie w tym przedmiocie znajduje się w przywołanym wyżej § 3 pkt 86, zawierającym umowną definicję wartości pojazdu. Stanowi on jednak wyłącznie o tym, iż przez powyższe pojęcie należy rozumieć wartość pojazdu ustalaną na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; w przypadku zaś braku notowań rynkowych danego pojazdu jego wartość ustala się metodą wyceny indywidualnej. Rzeczony zapis nie zawiera żadnego odwołania do określonego systemu, lecz wskazuje jedynie na elementy, które winny być uwzględniane w toku wyceny. Mimo powyższego nie ulegało żadnej wątpliwości, iż treść zawartej umowy zawierała zapis odnoszący do systemu E. – przy wykorzystaniu powyższego zostało bowiem ustalone wyposażenie standardowe, które było niezbędne dla oceny wartości pojazdu dla potrzeb opcji „(...)”. Jednocześnie należało podzielić wskazania powódki, iż powyższe nie nakazuje zastosowania do obliczenia wartości pojazdu powyższego systemu – stanowi jedynie zakreslenie podstawy, na jakiej oparto się przy zawieraniu umowy. Abstrahując od zapisów umownych należało również podkreślić, iż żaden z powszechnie obowiązujących przepisów czy też branżowych zaleceń bądź wskazówek nie zawiera wskazówek co do tego, jakim systemem wyceny pojazdów należy się posłużyć w danym, konkretnym przypadku. Tym samym, jak pokazuje praktyka i doświadczenie zawodowe Sądu, wybór konkretnego modelu, różniącego się jak podkreślił biegły algorytmem stosowanym do wyceny, zależy wyłącznie od danej osoby.

Mimo jednakże wskazanej wyżej swobody w wyborze systemu wyceny, w ocenie Sądu należało jednakże mieć na względzie to, iż w każdym przypadku najbardziej pożądaną i wartościową będzie ta opcja, która zapewnia stworzenie wyceny opartej na uwzględnieniu wszystkich elementów wpływających na wartość pojazdu, w tym umożliwiającą ich odpowiednie dostosowywanie do okoliczności konkretnego przypadku, a niebazującą wyłącznie na sztywnych korektach. Jasnym jest bowiem, iż każdy z systemów bazuje na określonych danych, które wprowadzane są przez użytkownika, posiadającego doświadczenie zawodowe. Im ma on większą swobodę w kształtowaniu owych zmiennych, tym końcowa wartość stosowanego algorytmu jest bardziej zbliżona do rzeczywistej. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest również stanowisko podmiotu posiadającego wiadomości specjalne – jako ekspert jest on w stanie w większym stopniu ocenić konkretną wycenę w świetle jej przydatności dla czynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w ocenie Sądu właściwym było ustalenie, iż wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosi kwotę 22.900 złotych brutto, a więc w oparciu o system E.. Po pierwsze podkreślenia wymagało, iż rzeczona została oparta na najszerszej wersji programu do szacowania wartości pojazdów. Jednocześnie powyższe najbardziej odzwierciedla wartość pojazdu w dniu szkody, co jasno wskazał biegły. Nadto uwzględniła ona dane odnoszące się do pomiaru grubości lakieru, które nie były dostępne na etapie sporządzania pierwotnej opinii czy też pierwszej opinii uzupełniającej. Tym samym, dokonując rzeczzonego wyliczenia, biegły dysponował pełniejszym

materiałem dowodowym, wobec czego wykonana wycena, była de facto właściwsza. Nie bez znaczenia, na co również zwrócił uwagę specjalista, było również to, iż w toku zawierania umowy ubezpieczyciel posłużył się programem E.. O ile, jak wskazano wyżej, nie stanowiło to zobowiązania do użycia tego samego systemu dla innych obliczeń, o tyle jednak, z uwagi na to, iż dochodzone odszkodowanie wynika z umowy a nie z deliktu, rzeczona okoliczność winna wpływać na dalsze ustalenia pomiędzy stronami. Wynikać to może chociażby z zasady wzajemnej lojalności stron kontraktu czy też poszanowania raz przyjętego zestawu regul. Jeszcze raz w tym miejscu należało podkreślić – powyższe nie stanowiło żadnego wiążącego wymogu, lecz mając na uwadze okoliczności związane z samą umową, jak również poniesione wyżej kwestie najpełniejszego odzwierciedlenia wartości pojazdu, w ocenie Sądu stanowiło to dodatkowy argument wskazujący na zasadność tak przyjętej metody ustalenia wartości pojazdu.

Skoro więc, jak wyjaśniono wyżej, wartość pojazdu kształtowała się na kwotę 22.900 zł, należało ją odnieść do wysokości kosztów naprawy pojazdu. Te zaś, ustalone zgodnie z § 18 ust. 2 OWU AC, nie były pomiędzy stronami sporne i wynosiły 17.891,76 złotych brutto. Wartym jest wskazanie, iż w przypadku wyliczenia kosztów naprawy na potrzeby szkody całkowitej, OWU umowy AC zawierały specyficzne zapisy (§ 18 ust. 2), które nie mają jednak przełożenia dla wyliczenia wartości należnego odszkodowania w przypadku szkody częściowej (§ 18 ust. 3). Tym samym, spodziewany koszt naprawy wynosił ponad 78 % wartości pojazdu przed zdarzeniem szkodzącym. W sprawie więc, mając na uwadze przywołane wyżej zapisy OWU AC, zdecydowanie mieliśmy zatem do czynienia z przypadkiem szkody całkowitej.

To ustalenie stanowiło punkt wyjścia dla dalszych rozważań w zakresie właściwej kwoty odszkodowania, co powinno nastąpić przy zastosowaniu pozostałych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia. I tak, zgodnie z § 18 ust. 4 OWU AC, w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, a w przypadku zastosowania opcji „(...)” – w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy AC pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, o ile w czasie trwania umowy AC nie nastąpiła zmiana stanu technicznego pojazdu w odniesieniu do stanu z dnia zawarcia umowy AC. Za zmianę stanu technicznego uważa się powstałe w okresie ubezpieczenia i nienaprawione uszkodzenia, nietechnologiczną naprawę lub zdekompletowanie pojazdu. Jeżeli taka zmiana nastąpiła, (...) określa odszkodowanie w oparciu o wartość pojazdu uwzględniającą tę zmianę, ustaloną na dzień zawarcia umowy AC. Wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów).

Z treści przedłożonej do akt sprawy polisy wynikało, że ubezpieczony wykupił wspomnianą (...). To powodowało konieczność przyjęcia fikcji, że wartość pojazdu jest niezmienna i wynosiła – wyłącznie dla celów oszacowania odszkodowania przy szkodzie całkowitej – 26.202,00 złotych (§ 9 pkt 1 OWU AC). To ona stanowiła więc wartość wyjściową dla potrzeby ustalenia wysokości należnego odszkodowania, w przeciwieństwie do kwoty 22.900 zł, która miała zastosowanie wyłącznie do procedury ustalania rodzaju szkody, co wynikało w sposób jednoznaczny z zapisów OWU AC. W związku z tym, tak otrzymaną wartość – zgodnie z § 18 ust. 4 OWU AC – należało pomniejszyć o wartość pozostałości, która wynosiła 13.340 złotych. Przedmiotowa kwota, wskazana w treści pozwu oraz wynikająca z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Różnica powyższych wartości wynosiła zatem 12.862 złote. Uwzględniając wysokość wypłaconego dotychczas przez pozwanego odszkodowania w wysokości 9.960 zł, kwota dopłaty należna na rzecz powódki wynosiła 2.902 zł.

Abstrahując od powyższego, dla porządku, należało wskazać, iż w sytuacji gdyby nie doszło do ustalenia, iż sprawie miał miejsce przypadek szkody całkowitej, wysokość odszkodowania należało ustalić w sposób zgodny z zapisami § 17 OWU AC, a nie jak wskazywała powódka, bazując na wartości kosztów naprawy w wysokości 17.891,76 zł. Ta bowiem, jak zostało to już uprzednio zasygnalizowane, była właściwa tylko i wyłącznie w przypadku ustalania czy wystąpił przypadek szkody całkowitej, jednakże nie mogła stanowić podstawy do ustalania wysokości odszkodowania, co jasno wskazano w § 18 ust. 3 OWU AC.

Zgodnie więc z § 17 ust. 3 OWU wysokość odszkodowania ustala się z uwzględnieniem zasad określonych w ust. 1 i 2 i sposobu naprawy pojazdu w wybranym przez ubezpieczonego warsztacie wykonującym naprawę oraz w oparciu o zasady zawarte w systemie A., E. lub D., z zastosowaniem:

- 1) norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu;
- 2) w wariantcie serwisowym i optymalnym – w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalne do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu;
- 3) cen części zamiennych ustalonych stosownie do ust. 1 i 2;
- 4) cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A., E. lub D..

Jednocześnie wskazano, iż (...) ustala odszkodowanie w sposób przewidziany w niniejszym ustępie pod warunkiem przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów.

Według zaś § 17 ust. 5 OWU, w razie nieprzedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów, (...) wypłaca bezsporną część odszkodowania ustaloną na podstawie wyceny (...) sporządzonej w oparciu o zasady zawarte w systemie A., E. lub D., z zastosowaniem:

- 1) norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu;
- 2) stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty działające na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego lub osoby, której mowa w § 3 pkt 35 lit. a OWU;
- 3) cen części zamiennych zawartych w systemie A., E. lub D., ustalonych w wariantcie optymalnym;
- 4) cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemie A., E. lub D..

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż zarówno powódka, jak i sama poszkodowana nie przedłożyły w toku postępowania likwidacyjnego stosowanych rachunków lub faktur za naprawę uszkodzonego pojazdu. Tym samym Sąd doszedł do przekonania, że należne odszkodowanie winno być ustalone na podstawie wyceny sporządzonej w oparciu o system ekspercki zgodnie z regulacjami zawartymi w § 17 ust. 5 OWU.

Mając powyższe na względzie, rozstrzygnięcie sprawy wymagało więc uzyskania wiadomości specjalnych. Zgodnie z przedstawioną przez biegłego kalkulacją w opinii uzupełniającej z dnia 31 marca 2020 r., koszty naprawy pojazdu marki O. (...) o nr. rej. (...) po szkodzie z dnia 4 grudnia 2017 r. przy uwzględnieniu treści polisy oraz OWU wynosił 18.490,52 zł brutto. Biegły w szczególności przyjął średnią stawkę za prace w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych z branży motoryzacyjnej w wysokości 100 zł/rbg za prace blacharsko-montażowe oraz lakiernicze. Nadto specjalista w zakresie asortymentu części zastosował części oryginalne. W tym miejscu należało jednak wskazać, iż biegły w rzeczonyj kalkulacji błędnie nie zastosował potrącenia na wartościach części zamiennych w wysokości 55% z uwagi na fakt, iż na dzień szkody pojazd pozostawał w eksploatacji powyżej 5 lat do 8 lat, co było zgodne z § 17 ust. 3 oraz ust. 5 pkt 3 w zw. z ust. 1 pkt 2 OWU. W związku z tym, mając na uwadze okoliczność, iż powyższe stanowi wyłącznie operację matematyczną niewymagającą wiadomości specjalnych, Sąd samodzielnie ustalił, iż po rzeczonym potrąceniu wartość części wyraża się kwotą 4.149,62 zł netto. Tym samym całość należności z tytułu kosztów naprawy w przypadku szkody częściowej kształtowała się na poziomie 9.961,18 zł netto, a więc 12.252,25 zł brutto.

Mając na uwadze, iż pozwany wypłacił odszkodowanie w wysokości 9.960 zł, a winien dokonać zapłaty kwoty 12.252,25 zł, w przypadku gdyby w sprawie mielibyśmy do czynienia z zajściem szkody częściowej, należna kwota dopłaty do odszkodowania wynosiłaby 2.292,25 zł, stanowiąc różnicę powyższych wartości.



Z uwagi jednakże na wskazane i opisane wyżej okoliczności, w szczególności to, iż w sprawie w świetle zapisów OWU doszło do wystąpienia szkody całkowitej, Sąd w oparciu o treść art. 805 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę w wysokości 2.902 złote.

Sąd uwzględnił również roszczenie powódki w zakresie kosztów sporządzenia prywatnej wyceny wartości pojazdu przez rzeczoznawcę w kwocie 307,50 złotych uznając, że jej sporządzenie było konieczne dla oszacowania rzeczywiście poniesionej szkody i pozostaje z nią w związku.

Podkreślić w tym miejscu należało, iż powódka zlecając sporządzenie powyższej opinii realizowała żądanie zmierzające do uzyskania ochrony prawnej jej roszczenia. Przy tym, na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności weszła we wszelkie prawa poszkodowanego. Z przedłożonego rachunku za prywatną ekspertyzę wynikało, iż powódka poniosła koszty jej sporządzenia. Miała zatem prawo do dochodzenia należności z tego tytułu. Należność omawianą Sąd zasądził jednak nie na podstawie postanowień umowy zawartej pomiędzy poszkodowaną a pozwanym, a na podstawie art. 471 k.c., przy uwzględnieniu art. 509 k.c. uznając, iż powódka poniosła dodatkową szkodę w skutek nie wykonania nienależycie umowy ubezpieczenia przez pozwanego, gdyż pozwany, pomimo obowiązku wynikającego z umowy ubezpieczenia, nie dokonał prawidłowego oszacowania szkody.

Wobec powyższego, Sąd na podstawie art. 805 § k.c. i art. 822 § 1 k.c. oraz art. 471 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 3.209,50 zł, na którą to składała się należność w wysokości 2.902 złotych tytułem dopłaty odszkodowania oraz 307,50 z tytułu zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

O należności z tytułu odsetek ustawowych w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W myśl § 92 ust. 1 OWU AC, pozwany powinien był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Z akt szkody wynikało, że powyższe miało miejsce w dniu 5 grudnia 2017 r., tym samym odsetki od należności stanowiącej uzupełnienie należnego odszkodowania przysługiwały już od 5 stycznia 2018 roku. Skoro zaś powódka w żądaniu ograniczyła je do dnia 8 stycznia 2018 r., mając na uwadze art. 321 k.p.c., Sąd wskazał powyższą datę w treści wyroku. W przypadku natomiast zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy jako datę początkową przyjęto dzień 11 czerwca 2019 r. W aktach brak było bowiem dowodu na wezwanie pozwanego do zapłaty rzeczoney kwoty. Tym samym, jako powyższe należało potraktować pozew. Ten zaś został doręczony w dniu 3 czerwca 2019 r. wraz z nakazem zapłaty. Tym samym, uwzględniając przesłankę niezwłocznego spełnienia żądania, Sąd przyjął, iż w powyższym mieści się termin 7 dni, który w tym przypadku upływał 10 czerwca 2019 r. Pozwany pozostawała więc w opóźnieniu od dnia następnego.

W punkcie II wyroku Sąd oddalił roszczenie powódki w pozostałym zakresie jako niewykazane co do wysokości.

Jeśli chodzi o koszty procesu, to Sąd orzekł o nich zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielania, a więc na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Po stronie powódki powstały przy tym koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 300 złotych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego uiszczony w kwocie 17 złotych, kosztów zastępstwa, które wedle stawki minimalnej opiewały na 1.800 złotych (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm./) oraz zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 500 zł. W sumie dało to po stronie powódki kwotę 2.617 złotych. Po stronie pozwanego chodziło natomiast o wykorzystaną zaliczkę w kwocie 500 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych oraz koszty zastępstwa, które wedle stawki minimalnej na 1.800 złotych, a więc w sumie o kwotę 2.317 złotych. Porównując zaś wartość przedmiotu sporu (8.239,26 zł) do wysokości ostatecznie zasądzonych świadczenia (3.209,50 zł), Sąd doszedł do przekonania, że powódka utrzymała się ze zgłoszonym żądaniem w 39%, natomiast pozwany ze swoją obroną w pozostałych 61%. Sąd przemnożył więc ustalone dla powódki koszty w kwocie 2.617 złotych przez 39%, co dało wynik 1.020,63 złotych. Natomiast powstałe po stronie pozwanego koszty 2.317 złotych przemnożone przez 61% to kwota 1.413,37 złotych. Ostatecznie Sąd skompensował powyższe kwoty i zasądził w punkcie III wyroku na rzecz pozwanego od powódki tak otrzymaną różnicę w kwocie 392,74 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd zasądził od powódki 373,97 zł, a od pozwanego 239,09zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa tj. brakującej części wynagrodzenia biegłego sądowego (pkt. IV i V). Łączny koszt opinii wyniósł 1.613,06 zł, z czego kwota 613,06 zł została pokryta ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Asesor sądowy Przemysław Kociński